



Bruksela, dnia 26 maja 2011 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 47/2011

## **Propozycja Komisji Europejskiej ws. rewizji Europejskiej Polityki Sąsiedztwa**

**„Więcej pieniędzy z Unii Europejskiej za więcej reform na rzecz demokratyzacji”**

**Bruksela, 25 maja 2011 r.**

**„Więcej funduszy za więcej reform na rzecz demokratyzacji” - to motto przyjętej w dniu 25 maja rewizji Europejskiej Polityki Sąsiedzkiej zaadresowanej do 16 wschodnich i południowych sąsiadów UE. KE obiecała im dodatkowe 1,2 mld euro do 2013 roku.**

Przyjęty w dniu 25 maja br. przegląd Europejskiej Polityki Sąsiedzkiej to przede wszystkim odpowiedź UE na niedawne rewolucje w Afryce Północnej. Komisja Europejska zapowiada stosowanie **zasady warunkowości**, by unijne środki nie trafiły w przyszłości do dyktatorów.

Dokument, na który będą musiały się teraz zgodzić rządy i Parlament Europejski, proponuje, by „poziom pomocy UE będzie uzależniony od postępów poczynionych przez partnerów w reformach politycznych i pogłębianiu demokracji”. KE ma to oceniać na podstawie takich kryteriów jak: wolne wybory, wolność stowarzyszeń, mediów, państwa prawa, prawa do sprawiedliwego procesu, walki z korupcją czy reform systemu bezpieczeństwa (m.in. kontroli demokratycznej nad siłami bezpieczeństwa czy wojskiem).

KE zapowiedziała zwiększenie pomocy dla południowych i wschodnich sąsiadów w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa o 1,23 mld euro ponad 5,7 mld już przyznane na lata 2011-13. Na tę dodatkową pomoc formalnie będą musiały jeszcze się zgodzić kraje i Parlament Europejski.

„Biorąc pod uwagę tak wielkie zmiany w procesie demokratyzacji w naszym sąsiedztwie, ten przegląd jest ważniejszy niż kiedykolwiek. Musimy przedstawić naszym partnerom kompleksową ofertę i zbudować z nimi stałe partnerstwa” - powiedziała szefowa unijnej dyplomacji **Catherine Ashton**.

Jak dodaje, ta propozycja to początek nowego podejścia, początek partnerstwa pomiędzy narodami, którego celem jest wspieranie budowy głębokiej demokracji i dobrobytu gospodarczego w naszym sąsiedztwie.

„Udostępnimy krajom sąsiedztwa fundusze, aby wspierać podejmowane przez nie polityczne i gospodarcze reformy, w takim tempie, w jakim kraje te będą te reformy przeprowadzać. Nasze wsparcie opiera się na partnerstwie, nie jest czymś narzuconym. Łączy nas relacja oparta na odpowiedzialności wobec siebie nawzajem, odpowiedzialności dwustronnej, w ramach której obie strony będą się rozliczać z realizacji uzgodnionych celów i zamierzeń”, wyjaśniała **Ashton**.

„Mając na uwadze obecne trudne warunki gospodarcze, ale również konieczność podjęcia przez UE działań, musieliśmy opracować propozycję, która byłaby innowacyjna z finansowego punktu widzenia. Dlatego właśnie wystąpiłam z inicjatywą udostępnienia dodatkowego finansowania z Europejskiego Banku Inwestycyjnego i Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju”, powiedziała **Ashton**.

Zapewniła jednak, że „przy wszystkich tych wydarzeniach w sąsiedztwie południowym, UE nie zapomina o wschodnich partnerach”. „To dlatego szczyt Partnerstwa Wschodniego we wrześniu (w Warszawie) jest tak ważny” - zapewniła.

Podobną deklarację złożył też komisarz ds. polityki sąsiedzkiej **Štefan Füle**. „Nie mamy najmniejszych zamiarów robić jakichś dramatycznych przesunięć środków w okresie 2011-13 w ramach polityki sąsiedzkiej między wschodem a południem” - powiedział. Podczas negocjacji obecnej perspektywy finansowej przywódcy

uzgodnili, że **dwie trzecie z puli około 12 mld euro na Politykę Sąsiedzką pójdzie do krajów południa, a jedna trzecia na wschód**. Uzgodniono, że sąsiedzi wschodni otrzymają w ramach rozmaitych programów **3,64 euro na mieszkańca, a południowi 3,36 euro**.

**Štefan Füle** podkreślił również, że wielu sąsiadów, zarówno na wschodzie, jak i na południu, jest w trakcie transformacji, z której kraje te chcą wyjść bardziej demokratyczne i bogatsze. „Odpowiedź Unii Europejskiej musi być zdecydowana i ambitna, musi polegać na nowym podejściu do polityki sąsiedztwa, opierać się na właściwych wnioskach z naszych dotychczasowych doświadczeń i stanowić adekwatną odpowiedź na wyzwania, jakie stawia przed nami szybko zmieniające się sąsiedztwo”.

„Jesteśmy gotowi wspierać realizację tych ambitnych celów większymi funduszami i lepszymi zachętami. Chcemy też, żeby nasza pomoc była bardziej elastyczna i szybciej dostosowywała się do szybko zachodzących zmian w krajach sąsiedztwa. Mam nadzieję, że wszystkie instytucje unijne i państwa członkowskie poprą nasze propozycje i pomogą we wdrożeniu tego nowego podejścia, z obopólną korzyścią dla Unii Europejskiej i jej sąsiadów” - mówił komisarz **Füle**.

Pretekstem do zwiększenia pomocy stały się rewolucje w północnej Afryce, ale skorzystać może i wschód. Bo Komisja nie zdecydowała jeszcze, jak podzieli dodatkowe 1,2 mld euro. „Czy te dodatkowe 1,24 mld euro też muszą zostać podzielone według tej zasady? Nie. Bo jeśli chcemy poważnie podchodzić do zasady więcej funduszy za więcej reform, to musimy kierować środki do krajów, które głębiej się zaangażują w reformy, a nie kierować się geografiami” - powiedział komisarz Füle. Wyraził nadzieję, że będzie to obowiązywać także w nowym wieloletnim budżecie UE po 2013 roku. „Dostaną je ci, którzy najbardziej potrzebują i najlepiej rokują”, mówiła z kolei komisarz Ashton.

„Poziom budżetu powinien odzwierciedlać ambicje zrewidowanej EPS”, a instrumenty finansowe powinny być bardziej "elastyczne", tak, by w większym stopniu niż obecnie różnicować kraje i wynagradzać te, które mają lepsze rezultaty w reformach, zakłada dokument.

„To, co chcemy razem osiągnąć, to region demokratyczny, prosperujący i stabilny, gdzie żyje, pracuje i może decydować o swoim losie ponad 800 mln osób, a ich wolności, godność i prawa są szanowane” - konkluduje dokument KE.

Sam dokument jest jednak dość oszczędny w sprawie przyszłego finansowania Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Liczbowe propozycje KE przedstawi dopiero 29 czerwca br. wraz z propozycją całego budżetu UE.

Warto wspomnieć, że Komisja poparła też powołanie Europejskiej Fundacji na rzecz Demokracji (źródła finansowania są jeszcze niepewne), o której stworzenie apelował szef polskiej dyplomacji Radosław Sikorski.

Na tym, żeby zainteresowanie południem nie przełożyło się na lekceważenie wschodu, szczególnie zależy państwom naszego regionu, w tym Polsce. „Unia nie może zapominać o Partnerstwie Wschodnim” - napisał do Ashton europoseł Jacek Saryusz-Wolski wraz z kilkoma deputowanymi z krajów Grupy Wyszehradzkiej. „Nowa polityka wobec sąsiadów Unii musi się opierać na założeniu, że oba filary tej polityki, południowy i wschodni, są równie ważne, wzajemnie wzbogacające się i uzupełniające” – powiedział eurodeputowany **Jacek Saryusz-Wolski**.

Polityka sąsiedztwa w nowej formule przewiduje zasadę: „więcej pieniędzy za więcej reform”. Bruksela uznaje specyfikę krajów, ale pewne zasady demokracji uznaje za niezbędne. Są to: wolne i uczciwe wybory, wolność zgromadzeń i wolność prasy. Sprawnie funkcjonujący wymiar sprawiedliwości i prawo do uczciwego procesu. Walka z korupcją, reforma policji i prokuratury oraz cywilna kontrola nad armią.

Kraje, które nie będą wypełniały tych warunków, nie muszą jednak stracić wszystkich pieniędzy. Po prostu kwoty przeznaczone na programy rządowe będą przekierowywane dla organizacji pozarządowych. „Tak jak to dzieje się obecnie na Białorusi”, tłumaczył komisarz Stefan Füle.

Poza pieniędzmi najważniejszymi korzyściami płynącymi z EPS są strefa wolnego handlu oraz liberalizacja wizowa. Negocjacje dotyczące tej pierwszej może w tym roku skończyć Ukraina, a wkrótce rozpoczną pozostałe państwa Partnerstwa Wschodniego. Również Ukraina oraz Mołdawia prowadzą rozmowy o zniesieniu wiz. Europejska polityka sąsiedztwa obejmuje **Algierię, Armenię, Azerbejdżan,**

**Białoruś, Egipt, Gruzję, Izrael, Jordanię, Liban, Libię, Mołdawię, Maroko, Palestynę, Syrię, Tunezję i Ukrainę.**

KE przypominała, że państwa członkowskie zgodziły się już na zwiększenie zdolności kredytowej Europejskiego Banku Inwestycyjnego o 1 mld euro dla państw z basenu Morza Śródziemnego. Także Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju ma stopniowo zwiększać swą aktywność w tym regionie, dochodząc do 2,5 mld euro w 2013.

Istniejąca od 2004 Europejska Polityka Sąsiedztwa adresowana jest do 16 państw. Jej celem jest z jednej strony zachęcanie do reform, a z drugiej oferowanie różnego rodzaju wsparcia (m.in. na rozwój społeczeństwa obywatelskiego czy rozwój gospodarczy), zacieśnianie więzi handlowych (KE negocjuje z zainteresowanymi krajami umowy o wolnym handlu) czy współpracy sektorowej (np. w szkolnictwie wyższym, energii czy ochronie środowiska), a także promowanie mobilności i kontaktów międzyludzkich (negocjacje umów o ułatwieniach wizowych).

Najnowsze propozycje Komisji Europejskiej to zwieńczenie prowadzonego na szeroką skalę przeglądu i konsultacji z rządami i organizacjami społecznymi, zarówno w samej Unii, jak i w szesnastu krajach partnerskich objętych polityką sąsiedztwa na wschodzie i południu Europy.

Jest on jednocześnie dalszym rozwinięciem „Śródziemnomorskiego Partnerstwa na rzecz demokracji i wspólnego dobrobytu”, które uzgodniono w marcu 2011 r. w bezpośredniej reakcji na przewroty polityczne i demokratyczne dążenia w Afryce Północnej. Stanowi też rozwinięcie Partnerstwa Wschodniego zainicjowanego w 2009 r.

**Opracowała:**  
**dr Magdalena Skulimowska<sup>1</sup>**

**Załączniki:**

1. Komunikat Komisji Europejskiej *A new response to a changing Neighbourhood* COM (2011) 303  
[http://ec.europa.eu/world/enp/pdf/com\\_11\\_303\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/world/enp/pdf/com_11_303_en.pdf)
2. Dokumenty Komisji Europejskiej - *A new and ambitious European Neighbourhood*

---

<sup>1</sup> Na podstawie informacji PAP i Komisji Europejskiej.